

# O paniach modelkach zajadających kosmetyczne płatki

Patryk Daniel  
Garkowski



# **O paniach modelkach zajadających kosmetyczne płatki**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki

ISBN: 978-83-67117-55-5

Data wydania: 5 czerwca 2023 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

[Kup książkę](#)

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki*

## **O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki**

„Co dzisiaj mamy założyć?!

Jakie wybiegowe wdzianka?!”,

„Wszyscy już czekają!,

Publiczność się zebrała!”

„Ależ się dzisiaj stresuję!”,

„A mi żołądek podchodzi do gardła!”,

„Ciekawe, co tam dziś w szafie?

Jakie tam dla nas ubranka?”

„Spokojnie, spokojnie, moje panie” -

Uprasza dyktator mody -

„Już rozsuwam grubaśną szafę,

Proszę się uspokoić.”

„A kiedy goście troszkę poczekają,

Na pewno nic się nie stanie.

Apetyt tylko im się wyostrzy,

Gdy czekać będą na danie.”

„W każdym razie, szanowne panie,

Spóźnieni jesteśmy nieznacznie.”

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zającących kosmetyczne płatki*

Otwiera szafę projektant mody.  
Rozświetla ten mebel lampa.  
Z chęcią zerkają panie modelki,  
A cóż to tam za bogactwa...

Nagle podnosi się wrzawa!  
Już rozpoczyna się walka!  
Walczy modelek chmara.  
Chybcze chuda lampa.

Każdy strój wyjątkowy -  
Każdy z płateczków zrobiony.  
Jak mgiełka delikatny,  
Gotowy na salony.

„Ja chcę tę suknię założyć”,  
„Wara ci od tej sukienki!”  
„Pierwsza się do niej dostałam!” -  
Kłóć się panie modelki.

„Spokojnie, spokojnie, moje panie” -  
Uprasza dyktator mody -  
„Uważajcie, bardzo proszę,  
By strojów nie uszkodzić.”

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zającących kosmetyczne płatki*

Każdy ten strój został zrobiony  
Z płateczków kosmetycznych,  
Z płatków białych i okrągłych,  
Sterylnych oraz puszystych.

„Powinnyście nad wyraz uważać.  
Nie można być agresywnym.  
Zatem może na spokojnie  
Ów stroje obejrzymy?”

„Kostiumy rozdysponuję.  
Dla każdej osoby starczy.  
Czy to w porządku, najmiłsze panie,  
Przeciwko sobie tak walczyć?”

Oblały się panie rumieńcem.  
Wstrzymały łapczywe ataki.  
Jak to tak można o stroje cudne  
Tak wstrętnie ze sobą walczyć?

Panie przypudrowane,  
Pięknie wymalowane  
Zakończyły prędziutko  
Tę przeokropną walkę.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zającących kosmetyczne płatki*

Stroje już rozłożone  
I na salony gotowe.  
Każdy strój fantastyczny,  
Piękny w swojej prostocie.

Każda już wie co założyć.  
Stroje już są przydzielone.  
Każdy z kostiumów podobny.  
Stroje są efektowne.

Wysokie modelki już się przebrały,  
A potem noski przypudrowały.  
Gdy zaś instrukcję wnet otrzymały,  
To w kolejczkę się sformowały.

Modelki niczym flamingi.  
Modelki z długimi szyjami.  
Kiedy flaminga się wnerwi,  
Można być podziobanym.

Do wyjścia zaprasza projektant mody.  
Od dawna w atrium publiczność czeka.  
Wachlarze gościom czas umilają,  
W końcu wychodzi pierwsza modelka.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki*

„Ależ ma długą szyję!”,  
„Inne modelki tak samo!”,  
„Sukienki tych panieneczek  
To istna doskonałość!”

Płynie moc wrażeń po sali.  
Każdy z uwagą patrzy.  
Jak cudnie leżą na tych osóbkach  
Złączone, białe płatki!

„Ojej, burczy mi w brzuszku!” -  
Szepcze cichutko jedna z modelek.  
„Nie mogę znieść tego głodu!” -  
Dzieli się druga z rozterek.

„Gdy zerwę kilka płatków z sukni,  
To w niczym nie zaszkodzi.  
Kostium zupełnie nie ucierpi,  
Stroju to nie zaboli.”

„Też mam ochotę, aby zjeść płatki  
Z mojej białutkiej sukni.  
Ażeby doznać przyjemnej ulgi,  
Muszę ja ulec konsumpcji.”

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki*

Stroje rzeczono tulą jak chmurki.  
Konsumpcji płatków ciężko odmówić.  
Niezmiernie łatwo płatkom się skusić.  
Panie modelki są tylko ludźmi...

Panie modelki ogarnia szął.  
Szwał głodu, nieprzezwyjęzony.  
Kaęda zaczyna swą suknię rwać.  
Powaęne powstają szkody.

„Ale to pyszne!”,  
„Mniam, mniam, mniam!”,  
„Smakuje jak chmurka!”,  
„Ja wpadłam w trans!”

„Ale to smaczne!”,  
„Smaczne, pychotka!”,  
„Lekkie jak mgiełka!”,  
„Smaczna drobnostka!”

„O zmysł smakowy troskliwie dbam!”,  
„Chciałabym wiecznie płateczki rwać!  
Zajadać płatki po wyskubaniu!  
Nie muszę chodzić w smacznym ubranku!”

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki*

Co za historia!

Ajajaj!

Panie modelki

Popadły w trans.

Publiczność w zgorszeniu.

Goście z miejsc wstają,

Atrium nagrzane

Już opuszczają.

„Spokojnie, moje panie” -

Mówi dyktator mody -

„Normalne mam jedzenie:

Jogurty, ciastka, lody...”

„Chleba z ziarnami bochen

I kompot truskawkowy...

Nie trzeba mych sukienek

Tak strasznie, do reszty gołocić.”

Krzyczą modelki chórem:

„Wody, wody, daj wody!”

Talie mają te panie

Jak u najchudszej osy.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zającących kosmetyczne płatki*

Pędzi projektant do domu.  
W domu ma przecież wodę.  
Już wszystkie stroje przepiękne  
Paskudnie są wyjedzone.

Migiem przynosi wodę modelkom,  
Dostarczył szklanki bezbrzeźnie prędko.  
Panie modelki szklanki chwytają,  
Piją już wodę. Jeść nie przestają.

Dalej pakują do ust swoich płatki.  
Więcej, chcą więcej. Pragną dokładki.  
Miękości milutkie wciąż nawadniają,  
A przy tym one głośno wzdychają.

Cieężko sprostać popędom.  
Jakaż to miła miękość...  
Z pasją modelki jedzą.  
Ależ u nich zawziętość!

Wyjadły suknie do reszty  
Paskudne panie modelki.  
Miarka już się przebrała!  
Wściekłość dopadła pana.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zającach kosmetyczne płatki*

„Lepiej wracajcie do domów!” -  
Radzi wzburzony dyktator mody -  
„Niebawem dostaniecie  
Straszliwych niestrawności!”

Panie modelki przebrały się prędko,  
A nadal czuły przemiłą miękkość,  
One nie czuły wciąż niestrawności.  
Lecz lepiej ulec ów stanowczości...

Kiedy gościnność ty nadwyręzasz,  
Od pracy możesz być odsunięta.

Modelki już gnają do mieszkań,  
Z buźkami bladymi jak kreda,  
Na nogach długiśnych jak tyczki.  
W ich brzuskach nagle coś wzbiera.

Ledwie dotarły do domów.  
Ledwie to im się udało.  
Już słabo każdej się robi.  
Już, w środku, u każdej wezbrało.

Kiedy zgrabna modelka zbytnio się odchudza,  
Głód złe pomysły jej może podsuwać!

Patryk Daniel Garkowski:  
*O paniach modelkach zjadających kosmetyczne płatki*

Patryk Daniel Garkowski

